

Opóźnienia w dostawach szczepionek w ramach programu COVAX



Fot. Getty Images/iStockphoto

Wiele krajów rozwiniętych ma problemy z dostawami szczepionek do państw słabiej rozwiniętych w ramach programu COVAX.

Problemy w dostawach szczepionek

COVAX to inicjatywa stworzona przez WHO, mająca na celu zapewnienie wystarczającej ilości szczepionek przeciw COVID-19 dla najbardziej potrzebujących państw. Zrzesza 64 najbardziej rozwinięte kraje, które mają za zadanie dostarczyć 2 mld dawek szczepionek do końca 2021 roku. Równomierne szczepienia na całym świecie według ekspertów są niezbędne do pokonania pandemii koronawirusa.

Jak się okazuje, wiele krajów ma problemy z dotrzymaniem terminów donacji szczepionek. 19 października niemiecki rząd poinformował, że przekazał tylko 17% z 100 obiecanych 100 milionów dawek. Winą za zaistniałą sytuację obarcza producentów szczepionek.

- Istnieją ciągłe problemy biurokratyczne, logistyczne i prawne. Są one nakładane przez producentów szczepionek na kraje UE, które chcą przekazać nadwyżki szczepionek. Sprawia to, że szybka reakcja na międzynarodowe prośby o pomoc jest praktycznie niemożliwa — powiedział Thomas Steffen, sekretarz stanu w niemieckim Ministerstwie Zdrowia.

Według Steffena przeszkody obejmują minimalne ceny sprzedaży, uciążliwe wypłaty rekompensat wymagane od krajów-odbiorców oraz ograniczenia w dystrybucji od organizacji międzynarodowych.

W odpowiedzi na te zarzuty AstraZeneca poinformowała, że wspiera darowizny oprócz regularnych umów na dostawy z poszczególnymi krajami i COVAX. Dodała, że pomogła w około 85% wszystkich darowizn w Niemczech do tej pory.

- Przekazywanie szczepionek to złożony proces administracyjny z długimi czasami realizacji, które są poza kontrolą producentów szczepionek - napisała w swoim oświadczeniu AstraZeneca.

Indyjska szczepionka Covaxin wciąż niezatwierdzona przez WHO

Indie również mają znaczące opóźnienia w przekazywaniu szczepionek do COVAX. Największy na świecie producent szczepionek wznowił w tym miesiącu eksport dawek COVID-19 po raz pierwszy od kwietnia. Indie wysłały około 4 milionów do krajów, takich jak sąsiedni Bangladesz i Iran, ale żadnego do COVAX.

Przyczyną ma być fakt, że WHO nie zatwierdziło do tej pory indyjskiej szczepionki Covaxin. WHO, powiedziało w swoim oświadczeniu, że agencja nie może „iść na skróty” w przypadku opracowanego w tym kraju preparatu.

Indie obiecały, że wznowią eksport do COVAX w październiku.

- Początkowo te dostawy będą niewielkie, ale do stycznia 2022 r., gdy zaspokoimy potrzeby krajowe,

zobaczymy, że duże ilości trafią do COVAX – powiedział Adar Poonawalla, dyrektor naczelny Serum Institute of India.

Zanim Indie wstrzymały dostawy szczepionek za granicę w kwietniu, aby zaspokoić popyt krajowy, przekazały lub sprzedały ponad 66 milionów dawek COVID-19, w tym Covaxin.

Opóźnione dostawy do COVAX mogą zakłócić wysyłki szczepionek w wielu krajach afrykańskich, które polegają na nim w przypadku szczepionek.

Wszelkie niedobory darowizn prawdopodobnie spotęgują krytykę bogatszych narodów, które wprowadzają dawki przypominające oraz szczepią osoby poniżej 18 roku życia, które są uważane z grupę niskiego ryzyka hospitalizacji z powodu COVID-19, podczas gdy w innych krajach pandemia zbiera ogromne żniwa.

Źródło: Reuters